VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 146)
z dnia 11 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 146)

11 września 2018 r.

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 2773).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Janusz Cieszyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Ewa Nurzyńska** zastępca dyrektora Departamentu Orzecznictwa Lekarskiego i **Aneta Dąbrowska** zastępca dyrektora Departamentu Obsługi Klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Anna Garbowska** dyrektor Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kurowski** specjalista w Zespole ds. Równego Traktowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Aleksander Waszkielewicz** prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, **Krzysztof Kosiński** wiceprezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry. Wszystkich państwa bardzo serdecznie witam.

Stwierdzam kworum.

Chciałabym powiedzieć, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Przewiduje on pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 2773). Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku obrad? Nie widzę. Dziękuję.

Chciałabym w tym miejscu bardzo serdecznie przywitać pana ministra Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz pozostałych gości. Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy zatem do jego realizacji.

Pierwsze czytanie obejmuje wystąpienie wnioskodawcy oraz ogólną dyskusję na temat założeń projektu. Proszę zatem o przedstawienie przez wnioskodawcę projektu ustawy. Oddaję głos panu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcinowi Zielenieckiemu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć, że procedowany dzisiaj projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa – będę używał roboczego skrótu „ustawa

zasiłkowa", dlatego że nazwa pierwotnej ustawy jest dosyć długa – a więc projekt ustawy o zmianie ustawy zasiłkowej wprowadza rozwiązania komplementarne, uzupełniające wobec rozwiązań wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 15 maja 2015 roku zmieniającej ustawę zasiłkową. Przypomnę, że ustawa z dnia 15 maja 2015 roku wprowadziła, można powiedzieć, nową formę zaświadczeń o niezdolności do pracy, która może być stosowana na zasadzie fakultatywności obok dotychczasowej tradycyjnej formy papierowej, a mianowicie formę elektroniczną. Tutaj z kolei używamy roboczego skrótu e-ZLA.

Można powiedzieć, że dzisiaj jesteśmy w okresie przejściowym, w trakcie którego istnieje możliwość równoległego, alternatywnego stosowania obu form zaświadczeń o niezdolności do pracy, albo tradycyjnej formy papierowej, albo formy elektronicznej, przy czym okres przejściowy był przedłużany. Według obecnego stanu prawnego kończy się z końcem listopada 2018 roku.

Można powiedzieć, że dyskutowany dzisiaj projekt ustawy zgodnie z intencją wnioskodawcy ma przyczynić się do zrealizowania założenia, jakim jest przejście z dniem 1 grudnia 2018 roku do stosowania wyłącznie jednej formy, a mianowicie formy elektronicznej. Jednocześnie jest wyrazem realizacji postulatów formułowanych przez środowisko lekarzy, którzy wśród różnych barier ograniczających możliwość wykorzystywania tej ze wszech miar pożądanej, nowoczesnej metody zaświadczenia o niezdolności do pracy, formy zaświadczenia o niezdolności do pracy, jaką jest forma elektroniczna, wymieniają problemy z obciążeniem zadaniami związanymi z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Twierdzą, że wprowadzenie tego rozwiązania w odniesieniu do przynajmniej części lekarzy, mniej sprawnych, jeżeli chodzi o najnowsze technologie, mniej sprawnych, jeżeli chodzi o obsługę komputera, może odbyć się kosztem podstawowego zadania, jakim jest diagnoza, badanie i udzielenie świadczenia zdrowotnego.

Środowisko lekarskie postulowało, żeby umożliwić wystawianie zaświadczenia lekarskiego innym osobom wykonującym zawody medyczne. Podkreślam, że ważnym sformułowaniem jest tutaj sformułowanie „wystawienie zaświadczenia lekarskiego". Lekarz nadal będzie wydawał orzeczenie, będzie orzekał o niezdolności do pracy, będzie natomiast mógł upoważnić – projekt ustawy przewiduje fakultatywność tego typu rozwiązania – inną osobę wykonującą zawód medyczny albo inną osobę wykonującą czynności pomocnicze przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych do wystawiania zaświadczenia w wersji elektronicznej.

Rozwiązanie takie ma odciążyć lekarzy. Jednocześnie ma stanowić działanie wspomagające wyeliminowanie papierowego obiegu dokumentów. Zgodnie z projektem udzielenie upoważnienia będzie mogło mieć charakter jedynie czasowy. Maksymalny okres, na który lekarz będzie mógł udzielić upoważnienia tzw. asystentowi medycznemu, będzie wynosił 12 miesięcy. Regulacja wprowadza odpowiedzialność lekarza za naruszenie ustawy dokonane przez osoby upoważnione, co będzie się wiązać z tym, że do wystawiającego zaświadczenie lekarskie będzie należało wskazanie osoby, która w jego imieniu będzie wystawiać zaświadczenie. Przyjęto założenie, że lekarz jako osoba upoważniająca ma najlepszą wiedzę o wskazanej przez niego osobie, zarówno jeżeli chodzi o kwalifikacje, jak i o sposób realizacji powierzonych jej do tej pory zadań w ramach bieżącej współpracy. Jako jedyny jest władny określić, czy zasady współpracy dają należytą rękojmię przy wystawianiu zaświadczeń lekarskich.

Bardzo ważnym elementem proponowanej regulacji jest wprowadzenie specjalnego rejestru, a mianowicie Rejestru Asystentów Medycznych. Będzie on prowadzony przez ministra zdrowia. W zamyśle projektodawcy rozwiązanie to ma materializować wiedzę o osobach posiadających stosowne umocowanie do wystawiania zaświadczeń lekarskich.

Kolejna zmiana wprowadzona w ustawie zmieniającej ustawę zasiłkową to możliwość cofnięcia upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich na okres nieprzekraczający trzech miesięcy wówczas, kiedy zostaną stwierdzone nieprawidłowości w zakresie realizacji przepisów ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy. Zgodnie z planowaną regulacją w przypadku powtarzającego się naruszania zasad określonych w przepisach, czyli wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy niezgodnie z wzorem ustalonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych albo nieprzekazywania zaświadczeń lekarskich na elektroniczną skrzynkę podawczą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,

albo w przypadku wystawiania zaświadczeń lekarskich niezgodnie z zakresem informacji określonym w ustawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie mógł cofnąć upoważnienie do wystawiania zaświadczeń lekarskich, jak wspomniałem, na okres nieprzekraczający trzech miesięcy.

Projekt przewiduje również wprowadzenie zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, rozszerzających zakres działania Narodowego Funduszu Zdrowia o finansowanie informatyzacji świadczeń opieki zdrowotnej oraz szkoleń w tym zakresie. Wśród różnych postulatów, jakie są formułowane przez środowisko lekarskie, pojawia się również postulat niedostatecznego zaopatrzenia w sprzęt komputerowy wymagany do wystawiania zaświadczeń w wersji elektronicznej. Można powiedzieć, że projekt ustawy zakłada wyjście naprzeciw także tym postulatom formułowanym przez środowisko lekarskie.

Ustawa przewiduje również zmniejszenie kosztów poboru i ewidencjonowania składek na ubezpieczenie zdrowotne potrącanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przy czym chciałbym zwrócić uwagę, że jest to rozwiązanie czasowe, zaplanowane na pierwszy rok obowiązywania ustawy, pierwszy rok kalendarzowy, czyli na rok 2019. Zmniejszenie to miałoby wynosić… Dzisiaj kwota potrącona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada 0,2% kwoty części składek przekazanych do Narodowego Funduszu Zdrowia. W okresie pierwszego pełnego roku kalendarzowego obowiązywania nowej regulacji kwota ta zostałaby zmniejszona o 0,025%, czyli wynosiłaby 0,175%.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe proponowanego rozwiązania, można powiedzieć, że przy dzisiejszej regulacji stawka roczna, roczny koszt poboru składek na ubezpieczenie zdrowotne, odpis na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to kwota rzędu 151,5 mln zł. W przyszłym roku odpis ten uległby zmniejszeniu o około 19 mln zł. Według naszych szacunków odpis zmniejszyłby się do kwoty 132,6 mln zł.

Jeżeli chodzi o datę wejścia w życie przepisów ustawy, projekt zakłada, że ustawa wejdzie w życie w dniu 1 października 2018 roku, z wyjątkiem dwóch regulacji, czyli regulacji dotyczącej finansowania informatyzacji świadczeń opieki zdrowotnej i szkoleń oraz regulacji dotyczącej poboru składek, które wchodziłyby w życie w terminie 14 dni od dnia opublikowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Otwieram dyskusję ogólną. Bardzo proszę. Pani poseł Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję bardzo. W uwagach załączonych do projektu, w uwagach zgłaszanych przez organizacje lekarskie znalazłam uwagę, w której domagano się przerzucenia odpowiedzialności za jakość wykonania zadania, czyli wystawienia zwolnienia, na asystentów medycznych. Uwaga ta nie została uwzględniona. Uważam, że bardzo słusznie, ponieważ zdejmowałoby to odpowiedzialność z lekarza, który jest w tej sprawie decydentem. To on podejmuje decyzję, czy i na jak długi czas wystawić zwolnienie. Asystent medyczny jedynie technicznie wykonuje tę czynność. Chciałabym poprzeć stanowisko rządu w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Augustynowska, proszę bardzo.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Panie ministrze, myślę, że musimy trochę bardziej zagłębić się przy tym punkcie, przy tej uwadze. Zastanawiam się, co będzie w sytuacji, kiedy jednak asystent medyczny uprawniony do wydania zaświadczenia świadomie wyda zaświadczenie na inny okres niż wskazany przez lekarza albo nieświadomie pomyli literkę w PESEL-u bądź cokolwiek innego. Nie wiem, jak będzie wyglądał system. Czy istnieją jakieś zabezpieczenia przed oczywistymi błędami? To po pierwsze. Czy w jakiś sposób będzie to uzależnione, że zaświadczenie lekarskie będzie mogło być wydane tylko na okres wskazany przez lekarza i ani jeden dzień krócej lub dłużej? Chciałabym, żeby pan trochę powiedział o owym systemie.

Nie wyobrażam sobie, żeby lekarz brał odpowiedzialność za to, że asystent medyczny świadomie wystawia zaświadczenie lekarskie np. w celu wyłudzenia zasiłku macierzyńskiego, a taką sytuację w Polsce mogę sobie wyobrazić. W związku z powyższym zastanawiam się, czy system, o którym tutaj państwo mówią, zabezpiecza przed tego typu działaniami, świadomymi bądź nieświadomymi. Rozumiem, że skoro wspomniana uwaga nie została uwzględniona, jest jakieś zabezpieczenie techniczne w oprogramowaniu, które nie dopuści do takiej sytuacji.

Kolejne pytanie, które bardzo mnie interesuje, to pytanie dotyczące środków na realizację projektu. Z informacji, z raportu z konsultacji wynika, że kwoty są niewystarczające. Zresztą w opinii napisane jest, że tylko takie środki obecnie są możliwe do realizacji. Moje pytanie jest następujące. Co w sytuacji, kiedy braknie środków na przeszkolenie odpowiedniej ilości kadry bądź na wdrożenie systemu? Czy projekt zostanie zawieszony, czy środki będą uzupełnione? Czy po prostu w ramach przetargu będą państwo szukali firmy, która zrobi to najtaniej bez gwarancji jakości świadczonych usług? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan, proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mówiąc szczerze, jest tutaj wiele zapisów, które chyba bardziej dotyczyłyby kolegów z Komisji Zdrowia niż nas. Być może moje pytanie nie jest na miejscu, ale nie mam w tej kwestii wiedzy. Stąd moja prośba. W ramach środków, o których przed chwilą mówiła moja koleżanka klubowa, środków przeznaczonych na wdrożenie ustawy, właściwie przewiduje się tylko kwotę 50 mln zł na dodatkowe zaopatrzenie w sprzęt informatyczny potrzebny do wprowadzenia w życie przepisów ustawy.

Pamiętam, że przy sprawach związanych z tworzeniem jakiegokolwiek ogólnokrajowego rejestru w jakiejkolwiek dziedzinie potrzebne są odpowiednie środki. Państwo wprowadzacie – lub też rejestr istnieje, stąd moje pytanie – Rejestr Asystentów Medycznych. Czy na wprowadzenie takiej liczby danych, na stworzenie takiego rejestru nie są potrzebne żadne dodatkowe środki? Czy państwo uważacie za konieczne, jeżeli do tej pory nie ma takiego rejestru – jak mówię, nie mam wiedzy w tej kwestii – tworzenie owego rejestru? Nawet tutaj w zapisach ustawowych piszecie państwo o tym, że do tego, żeby się tam znaleźć, trzeba określonych danych, w tym określenia zawodu medycznego, jaki się wykonuje, numeru prawa wykonywania tego zawodu, jeżeli się go posiada. A zatem asystent medyczny to nie zawsze jest ktoś, kto posiada uprawnienia do wykonywania jakichkolwiek czynności związanych bezpośrednio z leczeniem. Może to być ktoś, kto po prostu świetnie wypełnia określone zadania wskazane przez lekarza, pielęgniarkę czy kogokolwiek.

Moje pytanie brzmi tak: czy naprawdę konieczny jest Rejestr Asystentów Medycznych? Z jakich powodów to wynika? Po drugie, czy Rejestr AsystentówMedycznych nie wymaga zapewnienia określonych środków?

Drugie pytanie dotyczące ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych jest związane z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, w którym jest mowa o tym, że określony katalog chorób nie może być wykazywany w orzeczeniu nawet poprzez numer statystyczny z powodu niechęci do dyskryminacji kogokolwiek w jakikolwiek sposób. Mówiąc szczerze, w zapisach ustawy nie znalazłam rozwiązania ustawowego, które w ewidentny i jasny sposób określałoby, jak zatem powinny wyglądać orzeczenia o niepełnosprawności. Dla mnie zapisy, które państwo proponujecie w art. 2, są niewystarczające. Być może się mylę. Stąd prośba o wyjaśnienie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze któryś z posłów chciałby zabrać głos? Ktoś z gości, tak? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Kosiński:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowny panie ministrze, Krzysztof Kosiński. Wiceprezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Na wstępie chciałbym bardzo podziękować za inicjatywę zmiany w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Niestety nie mieliśmy możliwości zgłoszenia uwag na etapie rządowego procesu legislacyjnego. Dodanie zmiany w ustawie o rehabilitacji pojawiło się dopiero na etapie prac Rady Ministrów. Niemniej zgłosiliśmy naszą propozycję doregulowania kwestii wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Propozycję poprawki zgłaszaliśmy do pani minister Rafalskiej, do pana ministra Michałkiewicza i do pani przewodniczącej. Chciałbym powiedzieć, z czego wynika propozycja, którą chcielibyśmy, żeby państwo posłowie wzięli pod uwagę.

W wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie można wpisywać konkretnego symbolu przyczyny niepełnosprawności w orzeczeniach o niepełnosprawności. Od chwili opublikowania wyroku zespoły do spraw orzekania nie wpisują takiego symbolu. Nowelizacja zmierza natomiast w kierunku, żeby znów mogły być wpisywane wszystkie symbole przyczyny niepełnosprawności w orzeczeniach o niepełnosprawności, co tak naprawdę oznacza, iż część osób, które uzyskały orzeczenie bądź jeszcze je uzyskają pomiędzy opublikowaniem wyroku a wejściem w życie nowelizacji ustawy, nie będą na tym orzeczeniu posiadały symbolu przyczyny niepełnosprawności.

Ponieważ polski system orzekania jest skonstruowany w ten sposób, że nie można uzupełnić orzeczenia, dlatego że jest to decyzja administracyjna, to jestem więcej niż przekonany, że gdyby osoby te ponownie zgłosiły się do zespołu do spraw orzekania po wydanie kolejnego orzeczenia, dostałyby odmowę ze względu na brak zmiany stanu zdrowia. Zespół odmówiłby wydania kolejnego orzeczenia. Wobec tego osoby takie znajdą się w zupełnie innej sytuacji na rynku pracy, ich pracodawcy również znajdą się w zupełnie innej sytuacji na rynku pracy. Część przepisów ustawy o rehabilitacji łączy uprawnienia pracodawców, np. związane z wliczaniem do stanu zatrudnienia konkretnych osób niepełnosprawnych o konkretnym symbolu przyczyny niepełnosprawności, właśnie z tym, co jest na orzeczeniu. To samo dotyczy dofinansowań do wynagrodzeń, które są odpowiednio wyższe wtedy, kiedy pracodawca zatrudnia osobę z konkretnym symbolem przyczyny niepełnosprawności na orzeczeniu. Wymaga podkreślenia, że taka była nowelizacja ustawy sprzed kilku lat.

Zaproponowaliśmy, żeby w celu unormowania sytuacji nie zmuszać osób niepełnosprawnych do uzyskania po raz kolejny następnego orzeczenia o niepełnosprawności, które jest też kosztowne po stronie administracji, wymaga zmian organizacyjnych. Zaproponowaliśmy, żeby dla tych osób istniała możliwość uzyskania zaświadczenia na podstawie dokumentacji, która znajduje się w zespole do spraw orzekania, zaświadczenia, które będzie równoznaczne z orzeczeniem o niepełnosprawności. Taka osoba mogłaby przedstawić je pracodawcy, a pracodawca korzystałby ze wskazanych rozwiązań.

Stąd jest nasza propozycja poprawki. Mam ją też w formie pisemnej, jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby ją przejąć.

Równocześnie proszę o rozważenie uzupełnienia poprawki o pewną zmianę w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, w związku ze zmianami w zakresie tego, co jest w orzeczeniu, jak się wlicza osoby niepełnosprawne do stanu zatrudnienia. Przepis art. 2a ust. 4 ustawy o rehabilitacji wprowadza trochę absurdalną sytuację na rynku pracy. Przepis art. 2a określa, od kiedy wlicza się osoby niepełnosprawne do stanu zatrudnienia. W stosunku do treści zawartych w orzeczeniu osobę taką można wliczyć wstecznie od wielu, wielu lat. Wynika to z tego, że osoba może złożyć dokumenty do zespołu do spraw orzekania, proces orzeczniczy, odwołania do sądu, to wszystko długo trwa, po pewnym czasie osoba uzyskuje orzeczenie i wówczas pracodawca może wstecznie zaliczyć taką osobę u siebie do stanu zatrudnienia i pobierać na nią dofinansowanie. Nie może jednak korzystać z instrumentów skierowanych do osób w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, czyli z wliczania ich do wskaźnika zatrudnienia związanego

z ulgami we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub uzyskiwania wyższego dofinansowania.

Stąd jeżeli państwo posłowie zdecydują się na kompleksową regulację, którą też przygotowaliśmy, wariantowo mamy przygotowaną taką poprawkę. Jeżeli będą państwo zainteresowani, jak powiedziałem, mamy ją przygotowaną na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Specjalista w Zespole ds. Równego Traktowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Krzysztof Kurowski:

Krzysztof Kurowski. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Chciałbym również odnieść się do propozycji nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W ocenie rzecznika praw obywatelskich budzi ona poważne wątpliwości i nie wykonuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Są tutaj powody formalne oraz jeden powód materialny. Z formalnego punktu widzenia projekt nowelizacji przewiduje możliwość umieszczania w orzeczeniach symboli niepełnosprawności. Projekt nie daje natomiast delegacji do zawarcia w rozporządzeniu wykazu owych symboli ani nie wprowadza do ustawy wykazu symboli. Stąd nie wiadomo, o jakie symbole niepełnosprawności chodzi, z czego mają one wynikać.

Od razu podkreślę, że nawet jeżeli w projekcie byłaby delegacja ustawowa do zawarcia wykazu symboli w rozporządzeniu, w ocenie rzecznika praw obywatelskich i tak byłoby to niekonstytucyjne, ponieważ Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 czerwca wyraźnie podkreślał, że kwestia prawa do prywatności jest tak ważna, że musi być kompleksowo uregulowana w ustawie. Z wyroku tego jasno wynika, że wykaz symboli powinien być zawarty w ustawie, a tego w nowelizacji nie ma.

Wreszcie nawet jeżeli wykaz symboli byłby zawarty w ustawie, w ocenie rzecznika praw obywatelskich byłyby wątpliwości konstytucyjne, dlatego że (...) byłby casus materialny polegający na tym, że ewentualne wykazywanie symbolu niepełnosprawności narusza prawo do prywatności, ponieważ są inne możliwości, na przykład można wskazać w orzeczeniu możliwe dostosowania do zatrudnienia.

Dodam jeszcze, że Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność orzekania, ponieważ była wada formalna. Bez delegacji Trybunał Konstytucyjny nie mógł orzec o konstytucyjności materialnej tego rozwiązania. Wobec tego w przypadku przyjęcia takiego rozwiązania prawnie na pewno pojawiłaby się kolejna skarga w Trybunale Konstytucyjnym, która by dotyczyła właśnie regulacji materialnej. W związku z tym Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zadaje pytanie, czy celowe jest przyjmowanie przepisu, o którym od razu wiadomo, że będzie budził duże wątpliwości konstytucyjne. Naszym zdaniem nie jest to celowe. Od razu trzeba wypracować rozwiązanie niebudzące żadnych wątpliwości pod względem konstytucyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Dzień dobry. Aleksander Waszkielewicz. Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym skomentować część dotyczącą ujawniania na orzeczeniach symboli o stopniu niepełnosprawności. Chciałbym wyjść od tego, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał zlikwidować na orzeczeniu literkę T – tego dotyczyła skarga – dał szansę, żeby wyprostować stronę formalną polskich orzeczeń.

Wyobraźmy sobie osobę niepełnosprawną, która jedzie tramwajem lub autobusem. Po to, żeby potwierdzić prawo do ulgi, musi przedstawiać w całym autobusie, że choruje na epilepsję, jest osobą chorą psychicznie czy osobą z niepełnosprawnością intelektualną. Generalnie musi upublicznić swoje informacje medyczne. Jest np. ulga paszportowa, jest cała masa ulg przewidzianych w przepisach prawa, przewidzianych ustawami lub na podstawie przepisów prawa miejscowego. W każdym przypadku chodzi o potwierdzenie niepełnosprawności. Niepełnosprawność potwierdza się orzeczeniem, które nie tylko

stwierdza, że osoba jest niepełnosprawna albo posiada dany stopień niepełnosprawności, ale obligatoryjnie na orzeczeniu pojawia się symbol niepełnosprawności.

O ile znamy kulisy sprawy, intencją skarżącego było to, żeby poszanować prawo do prywatności. Dzisiaj jest to realizowane. Na przykład w art. 21 ustawy o rehabilitacji są wskazane schorzenia szczególnie utrudniające sytuację na rynku pracy, z których chyba tylko trzy są uwidocznione na orzeczeniu. Praktyka wynikająca z orzecznictwa sądów administracyjnych jest taka, że pracownik nie posługuje się orzeczeniem – jest ono nieużyteczne – tylko posługuje się zaświadczeniem lekarskim. Lekarze zaświadczają, że osoba spełnia przesłanki, o których mowa w rozporządzeniu, nie nazywając samego schorzenia. A więc w polskim systemie prawnym mamy już rozwiązania, gdzie schorzenie uprawniające do danej ulgi lub przywileju, w tym przypadku dla pracodawcy, nie wynika z orzeczenia, tylko wynika z dokumentacji medycznej.

Widać zatem, iż nie ma potrzeby, żeby ktoś musiał upubliczniać swoją niepełnosprawność, która może być krępująca. Jest to naturalne, że inne osoby, które korzystają np. z ulg komunikacyjnych, nie muszą się spowiadać ze swoich chorób bądź z innych spraw osobistych. Jeżeli popatrzymy na art. 22 ust. 2 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami, którą Polska ratyfikowała i która obowiązuje od dnia 25 października 2012 roku, okaże, że jest w nim mowa, iż państwa strony będą chronić poufność informacji osobistych o zdrowiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych na zasadzie równości z innymi osobami. Nie widzę ani grama uzasadniania, żeby ktoś musiał upubliczniać rodzaj swojej niepełnosprawności po to, żeby mógł skorzystać np. z ulgi komunikacyjnej.

Jeżeli popatrzymy na postulaty kongresu osób z niepełnosprawnościami odnośnie do orzeczeń, jest tam wprost powiedziane, że nie mogą one zawierać informacji medycznych, powinny wyrażać pozytywne orzekanie, powinny być wolne od sformułowań stygmatyzujących i deprecjonujących oraz powinny wskazywać na potrzeby. Taki kierunek jest możliwy, możemy to zrobić. Postuluję, żebyśmy wykorzystali wyrok Trybunału Konstytucyjnego po to, żeby zapewnić godność i poszanowanie prywatności osób z niepełnosprawnościami, a nie powtarzać błąd, który był poprzednio. Założę się, że jeżeli wejdzie to w życie, za trzy miesiące będzie kolejny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Jest pytanie, czy tego chcemy. Gdyby trafiło to do sądów europejskich, można się spodziewać, jak na pewno się to skończy. Jest tylko pytanie, czy potrzebujemy narażać godność osób z niepełnosprawnościami i najeść się wstydu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pierwsza sprawa poruszona w ramach pytań dotyczyła odpowiedzialności. Przytaczając uzasadnienie tych rozwiązań, które mamy w ustawie, właściwie odwołałem się do nowości, jaką wprowadza ustawa. Nowość ta polega na tym, że mamy nowy podmiot, nowe osoby, które tak naprawdę będą upoważnione do wystawiania zaświadczeń lekarskich. Jeżeli chodzi o dotychczasowe zasady odpowiedzialności, zasady odpowiedzialności podmiotu orzekającego o niezdolności do pracy, czyli lekarza, w tym zakresie właściwie niewiele się zmienia, dlatego że reżimy odpowiedzialności, które do tej pory były stosowane, nadal pozostają w mocy. Jest to odpowiedzialność cywilna, tak naprawdę oparta na ogólnych podstawach odpowiedzialności deliktowej. Jest to art. 415 Kodeksu cywilnego. Jest to odpowiedzialność karna, dlatego że orzeczenie o niezdolności do pracy posiada walor dokumentu. Fałszowanie dokumentów, najogólniej rzecz biorąc, jest sankcjonowane przepisami Kodeksu karnego.

Element, o którym wspominałem, uzasadniając nowe rozwiązanie, odwołuje się do konstrukcji Kodeksu cywilnego, a mianowicie do tzw. culpa in eligendo, czyli winy w wyborze. To, że dojdzie do jakiejś nieprawidłowości po stronie osoby wystawiającej zaświadczenie lekarskie, nie oznacza, że ta osoba, czyli asystent medyczny, nie poniesie odpowiedzialności, jeżeli będziemy w stanie przypisać mu winę. Jeżeli natomiast będziemy w stanie przypisać winę lekarzowi przy wyborze osoby, którą upoważnia

do wystawienia zaświadczenia lekarskiego, lekarz w tym zakresie również poniesie odpowiedzialność w ramach culpa in eligendo.

Nie wspomniałem o szczególnych regulacjach, które mamy w ustawach ubezpieczeniowych, w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych czy nawet w ustawie zasiłkowej, gdzie znajdują się także przepisy o charakterze karnym. Nie wspomniałem również o tym, że w kategoriach szeroko rozumianej odpowiedzialności za naruszenie przepisów o wystawianiu zaświadczeń lekarskich możemy traktować sankcję, jaką jest cofnięcie upoważnienia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych lekarzowi do wystawiania zaświadczeń lekarskich. Elementów odpowiedzialności jest tutaj bardzo wiele.

Jeżeli chodzi o koszty informatyzacji lub wyposażenia w sprzęt, jest z nami pan minister Janusz Cieszyński z Ministerstwa Zdrowia. Myślę, że jest osobą bardziej kompetentną. Będzie w stanie lepiej państwu wyjaśnić istotę tego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Dziękuję bardzo. Oczywiście nie powiedziałbym, że bardziej, tylko w innym obszarze.

W ramach środków, które są przewidziane w ustawie... W tym roku mówimy o kwocie do 50 mln zł. W przyszłym roku kwota, którą podzieli się z nami Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach oszczędności związanych z wprowadzeniem elektronicznych zwolnień, wyniesie mniej więcej 20 mln zł. A więc będziemy mieć kwotę około 70 mln zł. Według szacunków Ministerstwa Zdrowia pozwoli to Narodowemu Funduszowi Zdrowia na przekazanie jej za pośrednictwem tych narzędzi, które już obowiązują. W przypadku podstawowej opieki zdrowotnej może to być np. stawka kapitacyjna. Będzie to możliwe dzięki zapisowi, który pojawia się w ustawie o świadczeniach, zapisowi, który daje Narodowemu Funduszowi Zdrowia uprawnienia do finansowania informatyzacji świadczeń opieki zdrowotnej oraz szkoleń.

Oczywiście jeżeli popatrzymy na cały system ochrony zdrowia, kwota ta pewnie nie wystarczy na to, żeby zinformatyzować wszystkie jego elementy. Jeżeli chcielibyśmy posłużyć się przykładem, możemy popatrzeć na podstawową opiekę zdrowotną, czyli obszar, gdzie wystawia się większość zaświadczeń o niezdolności do pracy. Gdybyśmy zatem całą kwotę 50 mln zł przeznaczyli tylko na podstawową opiekę zdrowotną, według naszych szacunków, bylibyśmy w stanie sfinansować ponad 60% potrzeb. Na pytanie, dlaczego nie wszystko, odpowiedź jest bardzo prosta. Większość tego typu zakładów to są komercyjne firmy, które prowadzą działalność i ponoszą wszelkiego rodzaju koszty, koszty pracy, koszty najmu pomieszczeń, koszty wszelkiej innej infrastruktury. Tutaj pewne współfinansowanie może się okazać zasadne.

W przypadku większych jednostek typu szpitale bardzo wiele z nich, szczególnie tam, gdzie są one mądrze wspomagane przez samorząd, można mówić, że informatyzacja w znaczącym wymiarze została zrealizowana. Dobrym przykładem może tutaj być województwo podkarpackie. W związku z tym zastanawiając się, ile przeznaczymy na tego typu działania, zawsze musimy gdzieś znaleźć kompromis pomiędzy środkami, którymi dysponujemy, a realnymi potrzebami. W mojej ocenie jeżeli bylibyśmy w stanie wesprzeć podstawową opiekę zdrowotną na poziomie 60% kosztów wyposażenia każdego gabinetu w komputer, a pewnie nie każdy tego potrzebuje, ponieważ wielu lekarzy już je ma, wydaje się, że jest to znaczne wsparcie. Na pewno spotka się to z dobrym przyjęciem ze strony środowiska lekarskiego.

Panie ministrze, były jeszcze pytania o Rejestr Asystentów Medycznych. Było pytanie pani przewodniczącej o Rejestr Asystentów Medycznych. Jest to rozwiązanie, które pozwoli na połączenie w pary lekarz–asystent, przy czym każdy lekarz może mieć więcej niż jednego asystenta. Mówiąc w uproszczeniu, będzie to rejestr pełnomocnictw do działania właśnie w tym zakresie w imieniu lekarzy.

Jest to element szerszej polityki Ministerstwa Zdrowia, które dąży do tego, żeby zdebiurokratyzować pracę lekarzy poprzez wprowadzenie w jeszcze większej liczbie placówek, niż to ma miejsce dzisiaj, właśnie asystentów medycznych, których zadaniem miałoby być między innymi wypełnianie elektronicznych formularzy e-ZLA. W naszej ocenie jest to zasadne, ponieważ daje lekarzowi większą elastyczność. Jeżeli się to oszacuje,

to zapewne tak właśnie jest, że godzina pracy lekarza jest znacznie wyżej wyceniona niż godzina pracy asystenta. Dlatego pewne czynności można przekazać asystentom.

Trochę odnosząc się do wątpliwości pani poseł Augustynowskiej odnośnie do pomyłek, chciałbym także zwrócić uwagę, że system elektroniczny w szczególności prowadzi do tego, iż pomyłek będzie mniej, ponieważ mamy podstawowe walidacje. Na przykład nie da się wpisać nieprawidłowego numeru PESEL. Dane te, dzięki pracy, którą wykonał już Zakład Ubezpieczeń Społecznych, są automatycznie zaczytywane. Wiadomo, że błędy mogą się zdarzać, mogą się zdarzyć zawsze. Praktyka dowodzi, że procesy papierowe, nieposiadające jakichkolwiek reguł walidacji, są obciążone znacznie większym odsetkiem błędnych zdarzeń. Panie reprezentujące Zakład Ubezpieczeń Społecznych kiwają głowami. Spodziewam się, że w papierowych zaświadczeniach, które tam trafiają, także zdarza się trochę błędów. Wydaje się, że dzięki temu rozwiązaniu uda się to wyeliminować.

Widziałem, że było jeszcze jedno pytanie dotyczące tego, skąd weźmiemy środki na rejestr. Po pierwsze, ocena skutków regulacji ustawy przewiduje przekazanie środków na zrealizowanie rejestru. Po drugie, dysponujemy także pewnymi środkami własnymi w ramach innych systemów, które realizujemy, po to żeby wykorzystywać komponenty, które już posiadamy, żeby nie było tak, że robimy coś od nowa, kiedy pewna część jest już gotowa. Korzystamy np. z tego, że Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia obecnie dysponuje pełnym rejestrem pracowników medycznych i różnymi innymi rejestrami, które można wykorzystać także do tego, żeby koszt budowy omawianego rejestru był niższy.

Między innymi dlatego pomimo tego, że proces wystawiania elektronicznych zwolnień jest w pełni obsługiwany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, akurat ten rejestr został powierzony do realizacji jednostce podległej Ministrowi Zdrowia. Po prostu kierowaliśmy się chęcią optymalizacji nakładów. Jak państwo wszyscy wiecie, usługi informatyczne bardzo często są bardzo drogie. Wobec tego szczególnie w ich przypadku tam, gdzie się da, warto znajdować takie synergie.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, czyli o to, czy asystent musi posiadać uprawnienia medyczne, jak wskazuje ustawa – nie musi. Chodzi o to, żeby w pewnym sensie usankcjonować rzeczywistość, która funkcjonuje w placówkach ochrony zdrowia. Chodziło nam o to, żeby była maksymalna elastyczność, aczkolwiek warto zauważyć, iż w przypadku osób nieposiadających takich uprawnień niezbędna jest każdorazowa zgoda kierownika podmiotu. A więc mamy zabezpieczenie, żeby nie było takiej sytuacji, że pacjent może nie mieć pewności, czy dana osoba rzeczywiście powinna być asystentem medycznym. Rękojmię daje tutaj kierownik placówki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

To wszystko? Pani poseł chciała jeszcze dopytać. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie ministrze, nie kwestionuję zasadności oszczędzania czasu lekarzy, zasadności wprowadzania i wyposażania asystentów medycznych w odpowiednie kompetencje. Natomiast pan minister nie odpowiedział na moje pytanie, czy są wystarczające środki na stworzenie rejestru. Synergia, gospodarność, rozumiem to wszystko, ale w swoim wystąpieniu mówił pan także o tym, a ja z doświadczenia parlamentarnego też to wiem, że tworzenie jakichkolwiek ogólnopolskich rejestrów nie jest proste i tanie. O to się martwię. Czy macie państwo wystarczające środki? Jeżeli bowiem mówi pan, że czynicie starania, to oznacza, że projektujemy ustawę, co do której nie ma zabezpieczenia finansowego.

Co więcej, w uzasadnieniu – pewnie nie pana dotyczy ta rzecz – jest informacja, że ustawa nie ma wpływu na działanie małych i średnich przedsiębiorstw ani na sektor finansów publicznych. Otóż ma, chociażby z tego powodu, że trzeba utworzyć Rejestr Asystentów Medycznych, a na to w ustawie nie ma zapewnionych środków. Martwię się o nie. Przyjmuję zapewnienia pana ministra, że będziecie to robić systemem gospodarczym. Jest to bardzo ważne. Oszczędność jest potrzebna nam wszystkim. Jest natomiast pytanie, skąd weźmiecie pieniądze. W ustawie nie ma na ten temat ani słowa. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Bardzo przepraszam. Rzeczywiście może wyraziłem się nieprecyzyjnie. Wydawało mi się, że odniosłem się do tego, mówiąc, że jest to wskazane w ocenie skutków regulacji. Pan minister mnie tutaj ratuje. W mojej ocenie ocena skutków regulacji mimo wszystko jest elementem ustawy, w druku jest zawarta ocena skutków regulacji.

Jednak chętnie to przytoczę, żeby wyjaśnić wszystkie wątpliwości. W ocenie skutków regulacji wskazujemy, że budowa systemu Rejestru Asystentów Medycznych wymaga kwoty 2 003 154 zł w 2018 roku, z czego 1,7 mld zł stanowią środki inwestycyjne na budowę systemu, a 303 154 zł będą stanowić koszty wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, którzy będą realizować zadania związane z budową wyżej wymienionego systemu. Mogę zdradzić pewną tajemnicę, że zapewne uda się to zrobić za jeszcze mniej, niż przewidywaliśmy początkowo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Co prawda zamknęłam już dyskusję, ale rozumiem, że pani poseł Augustynowska chciała jeszcze dopytać w związku ze swoim pytaniem. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Tak, chciałabym dopytać, nawiązując do swojego pytania. Ponieważ mówił pan o pewnych systemach walidacji programów, oprogramowania komputerowego, chciałabym tylko zapytać, czy są już wytyczne owego oprogramowania, czy jest to program, który funkcjonuje, czy mamy pewność, że walidacja będzie dotyczyła również okresu, na jaki będzie wystawiane zwolnienie lekarskie, czy będzie to uzależnione od tego, co wpisał lekarz. Czy są już techniczne parametry programu i czy można się z nimi zapoznać?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Odnosiłem się do elementu platformy usług elektronicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, za pomocą której można wystawiać elektroniczne zwolnienia w formularzu, który jest tam udostępniony. Nie jest to osobne oprogramowanie ściągane na komputer użytkownika, tylko jest udostępnione w formie usługi internetowej. Są tam dostępne wszystkie walidacje, o których mówiłem, jest możliwość ściągnięcia danych pacjenta. Jest to narzędzie, które już jest udostępnione przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – panie mnie tutaj wspierają – od 2016 roku. Warto dodać, że w tym roku zostało ono znacząco udoskonalone, także zgodnie z postulatami środowiska lekarskiego. Widać, że sprawność owego rozwiązania doceniają sami lekarze, ponieważ odsetek zwolnień wystawianych drogą elektroniczną stale rośnie, co w naszej ocenie oznacza, że po udostępnieniu dodatkowej możliwości, jaką będzie wystawianie zwolnień przez asystentów, z pewnością uda się nam doprowadzić do tego, że elektronizacja owego procesu nastąpi w ustawowym terminie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy. Dyskusja jest już zamknięta.

Prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, nie było odpowiedzi na pytania, które padły ze strony społecznej.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

W takim razie bardzo uprzejmie będę prosiła pana ministra, żeby ewentualnie udzielił panu odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze. Jesteśmy już w kompletnie innym punkcie porządku obrad.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Bardzo dziękuję za owe pytania. Wyjaśnię genezę art. 2 projektu ustawy. Przypomnę także orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, o ile dobrze pamiętam, z dnia 19 czerwca 2018 roku. Jeżeli spojrzycie państwo na datę, kiedy projekt został skierowany do Wysokiej Izby, to będzie to dzień 17 lipca. A więc projekt trafił jeszcze przed wakacjami, właściwie niecały miesiąc po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku.

Artykuł 2 projektu w naszym zamierzeniu miał spowodować jak najszybsze wdrożenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zakładaliśmy, że projekt ustawy będzie procedowany w dosyć szybkim tempie, także z uwagi na stopień zaawansowania procesu przechodzenia ze zwolnień papierowych na zwolnienia elektroniczne, przy czym mamy świadomość tego, że jest to przepis, który nie pozostaje w bezpośrednim związku z materią ustawy. Zauważcie państwo, że jest to ustawa, która tak naprawdę dotyczy tylko jednego aspektu organizacyjnego, związanego z procesem wdrażania tzw. e-ZLA, czyli e-zwolnień. Po prostu jest to kolejny element, który ma na celu spowodowanie, że praktyka wystawiania e-zwolnień upowszechni się. Przy okazji wcześniejszych nowelizacji wielokrotnie dyskutowaliśmy na temat stopnia zaawansowania owego procesu. Powtarzam, że po to zaproponowaliśmy ów przepis, żeby jak najszybciej zrealizować orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Mam wrażenie, że w odniesieniu do osób, które po wejściu w życie przepisów owej ustawy zostaną uznane za osoby niepełnosprawne, jeżeli powiatowy zespół orzekania o niepełnosprawności wyda orzeczenie, przepis ten jest wystarczający do tego, żeby na przyszłość problem ten...

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Mówimy o orzeczeniu, nie o zwolnieniu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Wiem. Też o tym mówię.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, przepraszam bardzo. Proszę pozwolić panu ministrowi dokończyć swoją wypowiedź. Proszę nie przerywać.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Sytuacja wygląda tak, że obecnie mamy mocno zaawansowany, właściwie mamy na ukończeniu proces legislacyjny dotyczący ustawy wprowadzającej Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Jest to projekt ustawy – myślę, że nie ma co do tego wątpliwości – który pozostaje w bezpośrednim związku z materią, której dotyczą problemy, o jakich państwo mówiliście. Chcielibyśmy, żeby przy okazji tamtej zmiany problemy te kompleksowo uregulować. Mogę powiedzieć, że w tej chwili mamy już właściwie gotowe przepisy przejściowe, czyli element dotyczący osób, które wcześniej uzyskały orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez powiatowy zespół orzekania o niepełnosprawności, przepisy, które implementowałyby wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że lepiej będzie, jeżeli nastąpi to przy okazji prac nad projektem ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Wspomniany projekt ustawy jest w tym tygodniu w agendzie Komitetu Stałego Rady Ministrów. Zakładam, że Rada Ministrów przyjmie ów projekt i że niebawem trafi on do Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi albo jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu projektu? Nie widzę. Dziękuję. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Biuro Legislacyjne. Pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, mamy uwagi do zmiany nr 1, do wprowadzenia do wyliczenia w art. 54a ust. 1. Jest to uwaga o charakterze

językowym. Na samym końcu wprowadzenia do wyliczenia pojawiają się wyrazy „osobę wykonującą”. Bardziej poprawne będzie sformułowanie „osobie wykonującej”. Jeżeli spojrzą państwo na początek wprowadzenia do wyliczenia, jest tutaj mowa o tym, że wystawiający zaświadczenie lekarskie, mający utworzony profil informacyjny, może udzielić upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich – i dalej powinno być „osobie wykonującej”. W tej chwili jest forma „osobę wykonującą”.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister. Rozumiem, że po prostu musimy zgłosić poprawkę przedstawioną przez Biuro Legislacyjne. Czy wystarczy państwa upoważnić?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W naszej ocenie nie wymaga to poprawki. Jest to typowa uwaga językowa.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Wystarczy ogólne upoważnienie na koniec?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak, ogólne upoważnienie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Pani przewodnicząca, mamy jeszcze więcej uwag.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Kolejna uwaga dotyczy ust. 3. Chodzi o samo nazewnictwo rejestru. Pojawia się tutaj Rejestr Asystentów Medycznych. Nazwa rejestru wydaje się być nieadekwatna do treści z tego względu, że w projekcie ustawy w ogóle nie pojawia się pojęcie asystenta medycznego. W ocenie Biura Legislacyjnego właściwsza byłaby nazwa Rejestr Osób Upoważnionych do Wystawiania Zaświadczeń Lekarskich, ponieważ w projekcie ustawy stosowana jest właśnie terminologia „osoby upoważnione do wystawiania zaświadczeń lekarskich”, aczkolwiek taka zmiana wymagałaby już poprawki.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze. Co pan minister na to?

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Kierując się chęcią utrzymania prostoty, przejrzystości, komunikacji, proponuję pozostawienie tegoż zapisu w obecnym kształcie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Może to doprecyzuję, skoro pojawiają się wątpliwości. Rejestr Asystentów Medycznych będzie zawierał informację o upoważnieniach udzielonych osobom wykonującym funkcję asystenta medycznego. Nie jest wykluczone, a w przyszłości wręcz pożądane z punktu widzenia ministra zdrowia uzupełnienie, dalsze poszerzenie uprawnień, które będą przysługiwały osobom wykonującym ów zawód, posiadającym stanowisko, funkcję asystenta medycznego. Propozycja przedstawiona przez Biuro Legislacyjne powodowałaby, że w momencie podjęcia takich prac niezbędna byłaby zmiana nazwy na uwzględniającą zakres funkcjonalny dostosowany do funkcjonalności rejestru. Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z poprawką? Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Rozumiem intencje pana ministra. Rozumiem także intencje pani legislator. Sądzę, że warto pomyśleć o sposobie uproszczenia. Nazwa Rejestr Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą rzeczywiście jest dosyć trudna, nazwa Rejestr Asystentów Medycznych jest o wiele prostsza, ale może warto połączyć informację o tym, że Rejestr Asystentów Medycznych to rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą, albo też umieścić ów rejestr sensownie w nazewnictwie, w systematyce. Wydaje mi się, że pani legislator ma rację w sensie poprawności legislacyjnej, a pan minister dąży do prostszego zapisu. Trzeba to połączyć.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panie ministrze, mam przed sobą poprawkę przygotowaną przez Biuro Legislacyjne. Przeczytam ją, a pan ewentualnie ustosunkuje się do niej. Biuro Legislacyjne proponuje, żeby użyte w różnym przypadku wyrazy „Rejestr Asystentów Medycznych" zastąpić użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „Rejestr Osób Upoważnionych do Wystawiania Zaświadczeń Lekarskich". Oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak jak mówiłem, zaproponowana przez Biuro Legislacyjna nazwa wymagałaby jej zmiany w momencie udostępnienia dodatkowych funkcjonalności za pośrednictwem tego samego narzędzia.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pani poseł dotyczące połączenia tego z Rejestrem Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą, rejestr podmiotów obejmuje instytucje, podczas gdy rejestr asystentów obejmuje osoby.

Jeżeli chodzi o pytanie techniczne, chciałbym zapewnić, że jest to realizowane w ramach jednej platformy informatycznej. Rejestry będą tam sobie ramię w ramię funkcjonować, aczkolwiek mają one odmienne funkcjonalności. Wobec powyższego chcemy mieć odrębną nazwę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Przepraszam, mam pytanie do Biura Legislacyjnego, które być może rozwiąże problem. Po podaniu definicji rejestru osób upoważnionych można dopisać wyrazy „zwanych dalej asystentami". Czy byłoby to poprawne i godziło ów spór?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Chyba niekoniecznie, dlatego że rzeczywiście do asystentów muszą się…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Myślę, że wystarczająco wyjaśnił nam to pan minister. Bardzo proszę. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakąś poprawkę?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Przepraszam, najpierw dokończę. Panie pośle, gdyby asystenci medyczni, jak wskazał pan minister, mieli dostać nowe uprawnienia, rzeczywiście musiałoby się to tutaj pojawić.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Przecież byłyby one wszędzie zdefiniowane.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Na razie jest rejestr osób upoważnionych. Ewentualnie zamiast nazwy osoby upoważnione do wystawiania zaświadczeń lekarskich mogliby pojawić się wtedy asystenci medyczni. Od początku nazywalibyśmy ich asystentami medycznymi.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Czy do zmiany nr 1 Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak. W ust. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia na samym końcu, gdzie jest mowa o Rejestrze Asystentów Medycznych, jest odesłanie do ust. 9. W naszej ocenie właściwszy wydaje się tutaj ust. 8, ponieważ to tam jest określony katalog przedmiotowy Rejestru Asystentów Medycznych, a w ust. 9 właściwie jest mowa tylko o przesyłaniu przez ministra do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacji dotyczących danych osobowych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Bardzo przepraszam, ale nie do końca rozumiem istotę tej poprawki. Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W naszej ocenie jest błędne odesłanie we wprowadzeniu do wyliczenia na końcu ust. 3 „w Rejestrze Asystentów Medycznych, o którym mowa w ust. 9”. Proponujemy, żeby zamiast „w ust. 9” zapisać „w ust. 8”, ponieważ w ust. 8 jest przedstawiony katalog przedmiotowy Rejestru Asystentów Medycznych.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Już zrozumiałem. Bardzo dziękuję. Oczywiście zgadzamy się z tym.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

To też jest zmiana legislacyjna.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Proponujemy jeszcze, żeby w ust. 5 we wprowadzeniu do wyliczenia wykreślić znajdujące się na samym końcu wyrazy „o których mowa w ust. 9”. Jeżeli w ust. 3 odsyłamy już do ust. 8 – tutaj jest ust. 9 – w pozostałych ustępach nie ma potrzeby tego robić, tym bardziej że np. w ust. 8 już nie odsyłamy. W naszej ocenie należy skreślić owe wyrazy.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ nie jest to zmiana merytoryczna i nie wymaga przyjęcia poprawki, myślę, że wystarczy upoważnienie Biura Legislacyjnego na końcu. To akurat jest zmiana legislacyjna. Proszę pana ministra o odniesienie się do ostatniej uwagi.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

W tym przypadku także jest zgoda. W naszej ocenie jest to zmiana legislacyjna.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Pani przewodnicząca, mam przygotowaną poprawkę, więc nie ma problemu. Można ją podpisać.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani uważa, że jest to zmiana legislacyjna czy merytoryczna?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Jest to zmiana legislacyjna.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Mamy jeszcze uwagę do ust. 7. W ustępie tym jest mowa o tym, kto może być dopuszczony do przetwarzania danych osobowych. Dane osobowe są określone. Jest tutaj odesłanie do ust. 1. Pojawiła się wątpliwość, o jakie dane osobowe z ust. 1 chodzi. Czy chodzi o dane osobowe osób, które są określone w tymże ustępie, czyli dane osób upoważnionych do wystawiania zaświadczeń lekarskich oraz osób wystawiających zaświadczenia lekarskie, czy też chodzi o dane dotyczące orzeczonej czasowej niezdolności do pracy? W związku z tym mamy pytanie, czy nie należałoby doprecyzować, że chodzi o przetwarzanie danych osobowych osób, o których mowa w ust. 1, ewentualnie odesłać do ust. 8, gdzie jest mowa o danych osobowych tych właśnie osób.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tylko że w ust. 8 są dane tych osób, które są w rejestrze, a tutaj chodzi o przetwarzanie danych osobowych osób, które dostają e-ZLA.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Czy w takim razie można tutaj dopisać wyraz „osób", żeby było sformułowanie „do przetwarzania danych osobowych osób, o których mowa w ust. 1"? Teraz mamy sformułowanie „do przetwarzania danych osobowych, o których mowa w ust. 1", w związku z czym pojawia się wątpliwość, o jakie dane chodzi, ponieważ pojawiają się tutaj dane dotyczące orzeczonej czasowej niezdolności do pracy.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Czy Wysoka Komisja wyraża zgodę na to, żeby w ramach poprawki legislacyjnej został tutaj dopisany wyraz „osób"? Dziękuję bardzo. Jest to poprawka redakcyjno-legislacyjna. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Chodzi jeszcze tylko o redakcję ust. 8 pkt 3. Proponujemy doprecyzowanie, że upoważnienie, o którym mowa w tym punkcie, obowiązuje od dnia otrzymania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacji. Proponujemy dopisać wyraz „dnia", żeby zamiast sformułowania „upoważnienie obowiązuje od otrzymania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacji", było zapisane, że upoważnienie obowiązuje od tego dnia.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

To też jest typowo redakcyjna poprawka. Być może nawet wyraz ten uciekł w trakcie pisania.

Czy do zmiany nr 1 są jeszcze jakieś uwagi, wnioski, propozycje? Nie widzę. Czy Komisja wyraża zgodę na przyjęcie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1 wraz z poprawkami legislacyjno-redakcyjnymi, o których przed chwilą mówiliśmy? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 1 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Strona 5, gdyby ktoś chciał ją odszukać. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, do zmiany nr 2 mamy tylko jedną uwagę, także o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. W lit. c w ust. 6 jest mowa o powtarzających się naruszeniach zasad określonych w art. 55. Proponujemy, żeby zapisać „powtarzającego się naruszania zasad określonych w art. 55", ponieważ jest to czynność ciągła, jest to powtarzające się naruszanie, a nie naruszenie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pan minister kiwa znacząco głową. Rozumiem, że jest to poprawka redakcyjna. W takim razie czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 2 w art. 1? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 2 została przyjęta, oczywiście wraz z korygującą poprawką.

Przechodzimy do art. 2. Czy jest sprzeciw, czy są uwagi? Przepraszam, czy była jeszcze zmiana nr 3? Zmianę nr 2 przyjęliśmy. Zmiany nr 3 nie ma. Przechodzimy do art. 2. Czy jest sprzeciw wobec jego przyjęcia?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dyskusja, która trwała na początku obrad naszej Komisji, wykazała, że sposób zapisania wyroku Trybunału Konstytucyjnego budzi wątpliwości rzecznika praw obywatelskich, pracodawców osób niepełnosprawnych. W związku z tym, panie ministrze, czy nie warto byłoby... Przejmuję poprawkę pana wiceprezesa Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Poprawka ta brzmi następująco: „W ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych” – tutaj wymieniony jest dziennik – po art. 2a dodaje się art. 2b w brzmieniu: «1. Orzeczenie choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, całościowych zaburzeń rozwojowych lub epilepsji, o których mowa w art. 22 oraz art. 26a ust. 1b, potwierdza również zaświadczenie wydane przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności, który wydał orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności.

2. W zaświadczeniu nie umieszcza się symbolu przyczyn niepełnosprawności.

3. Zaświadczenie jest ważne w okresie ważności orzeczenia»”.

Przepraszam bardzo, to były pkt 1, 2, 3 w ust. 1 w dodawanym art. 2b.

Teraz ust. 2: „W art. 6b w ust. 3 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: «W orzeczeniu powiatowego zespołu ustala się niepełnosprawność albo stopień niepełnosprawności, nie więcej niż trzy symbole przyczyn niepełnosprawności oraz wskazania dotyczące w szczególności:»”. Jest to przytoczenie tego, co państwo proponujecie.

Na czym polega różnica? Otóż dzisiaj w orzeczeniu i tak musimy wskazać stopień niepełnosprawności, a to właśnie zakwestionował Trybunał Konstytucyjny jako daną wyjątkowo wrażliwą. W związku z tym proponujemy, żeby w orzeczeniu, które dotyczy przedsiębiorców zatrudniających osoby z niepełnosprawnością, znajdował się numer statystyczny choroby, ponieważ daje on podstawę do naliczania odpowiedniej dotacji poprzez SOD. Jest ona różna dla różnych stopni niepełnosprawności. Jednocześnie funkcjonujące zaświadczenie pozbawione tego numeru będzie dawało dyskrecję w upublicznianiu bardzo wrażliwych danych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, powiem tak. Paradoksalnie argumenty, na które powoływali się przedstawiciele środowiska osób niepełnosprawnych, czyli to, że chcieliby mieć pewność, iż nowe rozwiązania, które zostaną wprowadzone, a o których wspominałem, będą w pełni realizować orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego... Oznacza to, że nadal nie będziemy mnożyć ewentualnych zarzutów pod adresem nowej regulacji, że gdzieś pojawił się jakiś element niekonstytucyjności. W dyskusji mówiliście państwo o tym, iż może się pojawić zarzut nierównego traktowania ze względu na datę powstania niepełnosprawności.

Uważam, że te względy, o których wspominali przedstawiciele organizacji osób niepełnosprawnych, czyli pewność, bezpieczeństwo, przemawiają za tym, żeby kwestie te uregulować w ustawie dotyczącej materii wsparcia osób niepełnosprawnych. Taką ustawą niebawem, jak powiedziałem, w bardzo krótkiej perspektywie czasowej będzie projekt ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Proponuję, żeby przy okazji dyskusji nad tamtym projektem sprawę tę definitywnie uregulować. Proponuję zatem pozostawienie zapisu, który mamy tutaj w odniesieniu do osób, które będą ubiegać się o orzeczenie o niepełnosprawności po wejściu w życie przepisów tej ustawy. Natomiast kwestię dotyczącą osób, które uzyskały orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności przed wejściem w życie noweli ustawy zasiłkowej, proponuję po prostu uregulować w tamtej ustawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Rozumiem, że nie popiera pan poprawki. W takim razie przechodzimy do głosowania. Czy jest to sama poprawka, o której mówimy?

Poseł Rajmund Miller (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Ale jest już przedstawiona.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Mam inną propozycję dla pana ministra. Skoro już tutaj siedzimy, może pan minister to rozważy. Panie ministrze, a co szkodzi, żeby komisja do spraw orzekania o niepełnosprawności wydawała dwa dokumenty? Jeden będzie stanowił tylko podstawę dla pracodawcy, a drugi będzie tylko określał stopień niepełnosprawności bez podawania kodu. Będzie on okazywany tam, gdzie niepełnosprawni nie chcą, żeby przyczyna ich niepełnosprawności była ujawniana. Przecież jest to takie proste. Wystarczy zobowiązać powiatowy zespół, żeby wydawał dwa dokumenty. Jeden będzie własnością niepełnosprawnego, który będzie okazywał go w tych sytuacjach, w których obawia się o to, że zostanie zidentyfikowana przyczyna, że osoby niepowołane będą znały przyczynę niepełnosprawności. Drugi dokument będzie dla pracodawcy. Przecież jest to takie proste. Po co mnożyć?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panie pośle, o jakiej poprawce w tej chwili pan mówi?

Poseł Rajmund Miller (PO):

Mówię o poprawce, którą zgłaszała pani poseł.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Tylko o innym brzmieniu owej poprawki?

Poseł Rajmund Miller (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Czy ma pan ją na piśmie?

Poseł Rajmund Miller (PO):

W tej chwili nie mam jej na piśmie. Jest taka propozycja.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Istnieje możliwość przedstawienia jej podczas drugiego czytania.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Dobrze. Niemniej, pani przewodnicząca, skoro już tutaj siedzimy, skoro poświęcamy na to tyle czasu – przepraszam, że się spóźniłem, dlatego że być może zgłosiłbym to w czasie dyskusji – to myślę, że proste rozwiązanie ułatwiłoby coś zarówno ministerstwu, jak i osobom, które tej ustawie zarzucają niekonstytucyjność. Byłoby to proste rozwiązanie. Myślę, że mamy tutaj zespół prawników, który mógłby zaproponować taką poprawkę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, właściwie powtórzę jeszcze raz to, o czym mówiłem. Merytorycznie jesteśmy za tym, żeby wprowadzić rozwiązanie odnoszące się do osób, które do tej pory uzyskały orzeczenie o niepełnosprawności i w tym zakresie implementować orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale po prostu chcemy, żeby było to rozwiązanie przemyślane, przeanalizowane. Dobrą okazją do tego jest dyskusja nad projektem ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. A zatem przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Magdalenę Kochan? Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Za 7 głosów, 19 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę. W takim razie ponownie przechodzimy do art. 2. Musimy przegłosować art. 2, ponieważ był sprzeciw. Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem art. 2 w brzmieniu zaproponowanym w projekcie? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?.

19 głosów za, 7 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Czy są uwagi lub sprzeciw wobec przyjęcia art. 3? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, Biuro Legislacyjne ma dwie uwagi. Pierwsza uwaga dotyczy propozycji dodania po art. 4 nowego art. 4a, który byłby przepisem dostosowującym. Chodzi o przepis o utworzeniu Rejestru Asystentów Medycznych. Ponieważ w projektowanych przepisach ustawy nie ma materialnego przepisu, który statuowałby utworzenie takiego rejestru, wydaje się, że regulacje, które dotyczą tylko formy rejestru oraz administrowania rejestrem przez ministra zdrowia, są niewystarczające. Przepis ten wskazywałby także, kiedy rejestr powinien być utworzony. Nastąpiłoby to z dniem wejścia w życie ustawy. Przepisy dostosowujące o tworzeniu rejestrów są zawarte w innych przepisach ustawy. Są one nawet przedmiotem poprawek senackich.

Od razu uwaga do art. 5. W ocenie Biura Legislacyjnego termin wejścia ustawy w życie z dniem 1 października jest nierealny. Biorąc pod uwagę konstytucyjne terminy dotyczące postępowania ustawodawczego, czyli termin dla Senatu, termin dla pana prezydenta oraz kalendarz sejmowy – nie wiem, czy na obecnym posiedzeniu Sejmu odbędzie się drugie czytanie tego projektu ustawy – w naszej ocenie bezpieczniejsze będzie 14-dniowe vacatio legis. Ustawa bez wyjątków wchodziłaby w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Obydwie przedstawione propozycje w naszej ocenie mają charakter merytoryczny i wymagają przyjęcia ich w formie poprawki.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Chciałabym zwrócić uwagę, że w tej chwili jesteśmy w art. 5. Nie wiem, w jaki sposób mam wrócić do art. 4, do którego teraz zgłasza pani poprawkę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie, pani przewodnicząca. Chodzi o art. 4a. Pierwsza poprawka dotyczyła dodania po art. 4 nowego art. 4a. Później mówiłam o art. 5.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Odnośnie do pierwszej kwestii chciałbym zwrócić uwagę na to, że Rejestr Asystentów Medycznych to nie jest rejestr medyczny w rozumieniu ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia. O ile państwo nie uważacie, że przepis o tym, iż się go tworzy, jest absolutnie niezbędny, raczej byłbym wobec tego sceptyczny.

Jeżeli natomiast chodzi o vacatio legis, uwaga w oczywisty sposób jest zasadna. Popieramy termin wejścia ustawy w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Prosimy Wysoką Komisję o poparcie takiej poprawki.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Rozumiem, że art. 5 po poprawce brzmiałby w następujący sposób: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia". Czy tak?

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Dokładnie tak. Czy mógłbym poprosić o treść art. 4a?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Brzmienie art. 4a byłoby następujące: „Tworzy się Rejestr Asystentów Medycznych". Byłby to przepis, który nie wchodziłby do przepisów własnych ustawy, byłby to przepis nowelizujący, przepraszam, dostosowujący.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Dobrze. W imię kompromisu zgadzamy się z tym.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Nie zrozumiałam. Zgadzacie się państwo?

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Czy zostawiamy to do drugiego czytania?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Jest to przepis, który nie zmienia ustawy zasiłkowej, czyli ustawy matki, natomiast...

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Sankcjonuje prawnie Rejestr Asystentów Medycznych.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

... sankcjonuje powstanie Rejestru Asystentów Medycznych. Wtedy art. 5 też nabierze pewnej treści. Artykuł ten wejdzie w życie z dniem wejścia w życie całej ustawy. Rejestr powstanie z dniem wejścia w życie całej ustawy.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Dokładnie tak.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Jest na to zgoda.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę państwa, w takim razie mamy do przyjęcia art. 4a o treści: „Tworzy się Rejestr Asystentów Medycznych". Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu takiego przepisu? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 4a został przyjęty.

Art. 5 z poprawką. Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwko przyjęciu art. 5 w nowym brzmieniu? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Pozostała nam do przegłosowania całość.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w brzmieniu przepracowanym przez Komisję, oczywiście wraz z przyjętymi poprawkami? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że 18 głosami za i 7 głosami wstrzymującymi się projekt ustawy został przyjęty przez Komisję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy.

Proponuję, żeby Komisja wybrała panią poseł Elżbietę Dudę na sprawozdawcę powyższego projektu. Czy ktoś jest temu przeciwny? Czy pani poseł się zgadza? Dziękuję bardzo. Stwierdzam zatem, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy.

Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwości co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że nie istnieje wątpliwość co do zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny obecnego posiedzenia.

Dziękuję wszystkim państwu za udział. Przypominam, że o godz. 18.00 spotykamy się na kolejnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.